

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz mi-
jednoszpaltowy: przed tekstem
1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za
tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 6000 mk.p

Z prowincji o 25 drożej.
W numerach świątecznych
o 25 procent drożej

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy

Centrala ul. Adama Mickiewicza 17, I-szy Oddział Miejski Wielka 73.

Bank posiada oddziały: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich (hotel Europejski), w Grodnie, róg Policyjnej i Horodniczańskiej; w miast. Głębokiem, wojew. Nowogr.; Agenturę w Starych Święcianach i w Dziśnie.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne i papiery % % Sprzedaje 6% złote bony w-g kursu ustalonego przez Ministerjum Skarbu.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

niniejszem zawiadamia, że od dnia 15 maja r. b. czynnym będzie od godz. 8-ej rano do godz. 2-gie popł., w sobotę zaś do godz. 1-ej po południu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

P. Stanisław Neyman, członek Międzynarodowego Sekretariatu Ligi Narodów wygłosi we wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 7 w. w Sali Sniadeckich odczyt p. t.: „Organizacja i funkcjonowanie Ligi Narodów“. Wstęp 300 mkp.

Wspomnienia włoskie.

Uważamy Włochy za państwo narodowo jednolite. W istocie odtek obcych narodowości (Niemców i Słowian) mieszkających na granicach państwa jest znaczny; jeszcze mniej liczni Żydzi, którzy przyznają się do narodowości włoskiej. Jak myśląc, zapominamy jednak różnicach wewnętrznych, dziejących naród włoski, a wywołanych różnicami narzeczy, tudzież zwyczajami dawnej politycznej odrębności tych państw, z których zjednoczenia powstało Królestwo Włoskie. W samych Włoszech północnych spotykamy 3 narzecza: weneckie, lombardzkie, emonckie. Weneckie uchodzi za najczystsze narzecze najdalej odbiegające od języka literackiego włoskiego; gdy Włoch południa z drugim niepodobnym mu Włochem nie może się porozumieć, zapytuje go, czy nie pochodzi z Wenecji. Narzecze piemonckie stanowi formę pośrednią pomiędzy językiem wlohim a francuskim, — jak zaś trudno jest zrozumieć dla reszty Włochów, tego dowodzi chociażby okoliczność, że np. w poeści, jeżeli autor wprowadza obojętne mówiące narzeczem piemonckim, to zazwyczaj w dopiskach tłumacza tłumaczenie tych słów w język włoski literacki. Narzecze piemonckie mówi nie tylko lud wiejski, lecz nawet klasy kulturalne; jedynie w druku i piśmie używa się języka włoskiego literackiego, który powstał przez wyrobienie i uszlachetnienie narzecza toskańskiego. Nie zamierzam tu wyliczać wszystkich dialektów włoskich; zaznaczę tylko, że naprzykład w samym mieście mieszkańcy Transtevere'a mówią innym narzeczem, niż mie-

szkańcy reszty Rzymu, a w południowych Włoszech narzecze sycylijskie, mające w sobie istotnie wiele obcych domieszek, uchodzi również za narzecze trudno zrozumiałe dla reszty Włochów. W każdym razie różnice między poszczególnymi dialektami włoskimi są większe, niż między językiem polskim z jednej strony a dialektami białoruskimi lub językiem czerwonoruskim (ukraińskim) ze strony drugiej.

Po zjednoczeniu Królestwa Włoskiego całe państwo otrzymało jednolity urząd administracyjny, oparty na wzorach francuskich; francuskiemu departamentowi odpowiada włoska prowincja. Ale już w sądownictwie unifikacja nie została przeprowadzona tak bezwzględnie: dotychczas istniały obok rzymskiego, odrębne sądy kasacyjne na prowincji, np. w Neapolu, we Florencji i dopiero obecnie, przeprowadzając reformę procedury cywilnej, zwinął rząd sądy kasacyjne na prowincji.

Większe znaczenie od tych odrębności ustrojowych ma bardzo żywy patriotyzm lokalny, naprz. Włoch Sycylijski, mieszkający w Rzymie, w razie choroby woli zawezwać lekarza Sycylijskiego, mając proces, woli go oddać adwokatowi Sycylijskiemu i t.d. Wojna światowa podniosła i ożywiła wśród Włochów patriotyzm ogólnopolski, zbliżyła do siebie poszczególne ziemie włoskie, ale nie zdołała zatrzeć tych odrębności dzielnicowych, ani też patriotyzmu lokalnego. Również nie można zapominać o znacznych różnicach ekonomicznych między Włochami północnymi a południowymi.

A przecież te różnice języko-

we i początki dawnej odrębności politycznej nie przeradzają się we Włoszech w dążności odśrodkowe, rywalizacja pomiędzy poszczególnymi krajami Królestwa Włoskiego przybiera nieraz charakter współzawodnictwa kulturalnego i np. objawia się w trosce o utrzymanie równorzędności miejscowego uniwersytetu z uniwersytetem rzymskim, nigdy zaś nie wyradza się w nienawiść do Włochów z innych dzielnic.

To moralne i ideowe zjednoczenie Włoch przedstawia się jako wielki sukces polityki włoskiej, jeżeli zważymy, że Włochy zjednoczone zostały mniej więcej przed laty 60, a z czasów dawniejszych nie posiadają żadnych tradycji jednolitej politycznej, do których mogli nawiązać tak, jak np. my Polacy to uczynić możemy. Nie zamierzam tutaj analizować tej niezbyt łatwej kwestji, ale nie mogę pominąć milczeniem tego, że dużą rolę w moralnym zjednoczeniu Włoch odegrała monarchiczna forma rządu i dynastia królewska, która umiała stać się dynastją narodową włoską. Monarchiczna forma rządu zapobiegła wielu tarciom wewnętrznym, nieuniknionym przy republice (np. wybory prezydenta i t. d.), a nadto zapewniła konieczne minimum stałości w polityce. Skutkiem tego korona we Włoszech stała się dla Włochów personifikacją idei ogólnopolskiej oraz ogólnonarodowej i zdołała zaprowadzić nad dążnościami odśrodkowymi.

Prof. Franciszek Bossowski.

TEATR POLSKI
Dziś:
„To co najważniejsze“
Jewreinowa.

TEATR LETNI
Dziś:
„Odmłodzony Adolar“
operetka W. Kollo.
Początek o godzinie 8 ej wiecz.

Jan Wokulski i S-ka UL. WIELKA 9

Na sezon letni poleca: KAPELUSZE słomkowe, BIELIZNE, RĘKAWICZKI, LASKI i t. p.

3-1

Licytacja błędodruków marek Litwy Środkowej.

Dnia 1-go czerwca b. r. w lokalu Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zdemobilizowanym i inwalidom W. P. w Wilnie, przy ul. Uniwersyteckiej 8, odbędzie się licytacja próbno i błędodruków oraz makulatury znaczków, pozostałych z poczty b. Litwy Środkowej. Cena wywoławcza za całość 20.000.000 mk. Oglądać album ze wzorami oraz wykazy ilościowe można od dnia 22 maja w wyżej wymienionym lokalu.

Reflektanci, przystępujący do licytacji muszą złożyć kaucję w wysokości 2.000.000 mk. do kasy Komitetu.

Dalma!

tepi owady i jest najskuteczniejszym środkiem przeciw robactwu

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Pracownia kapeluszy damskich Jadwigi Wiszniewskiej

z braku lokalu przeniesiona na ul. Jakuba Jasińskiego (daw. II Portowa 7 m. 1) wejście frontowe z ulicy, parter.

Poleca Nowości Sezonu.

Próbujcie nowej wysmienionej herbaty № 103

Fels Tea Co

Warszawa.

Reprezentant

N. Zelmans

Wilno, Niemiecka 33.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 12 maja.

(A. w.) W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone specjalnie sprawom polityki zagranicznej. Ustne sprawozdanie z uwzględnieniem spraw Gdańska i wszystkich spraw Polski, które są w Lidze Narodów, złoży minister Skrzyński. W sprawie stosunków polsko-ros. ma złożyć relację bawiący obecnie w Warszawie poseł polski w Moskwie Knoll i komisarz Gdańska Pluściński.

Z Komisji Skarbowej.

Warszawa, 12 maja.

(Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej rozpatrywano poprawki zaproponowane przez Senat do projektu ustawy o podatku przemysłowym. Szereg poprawek przyjęto. Referentem na plenum wyznaczony został poseł Byrka.

Obliczanie wartości złotego polskiego.

Warszawa, 12 maja.

(A. w.) Złoty polski ma być wkrótce obliczony nie na podstawie skróconego mnożnika cen

hurtowych, lecz jako 1.3100 kg. czystego złota, według cen giełdy londyńskiej. Decyzja w tej mierze jeszcze nie zapadła. Reforma powyższa przyczyni się do ujednolicenia sposobów obliczeń i usunie rozbieżności panujące w tej dziedzinie.

Dary na skarb narodowy.

Warszawa, 12 maja.

(A. w.) Zupelne uporządkowanie darów, składanych na rzecz skarbu narodowego, ma być ukończone w połowie maja. Dary wynoszą 72 skrzynie, zawierające metale szlachetne; nieuporządkowanych 5. Po uporządkowaniu, dary zostaną oddane Urzędowi Probierzemu do przetopienia, a następnie złożone w sztabach jako rezerwa złota waluty polskiej.

Państwowa Komisja oszczędnościowa.

Warszawa, 12 maja.

(A. w.) Utworzenie stanowiska nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ma być zaniechane, natomiast przywrócona zostanie Państwowa Komisja Oszczędnościowa przy Ministerstwie Skarbu.

Przemawiał prezydent Fedorowicz, który wznosił okrzyk na cześć Marszałka Focha i wręczył od Rady Miejskiej Krakowa oraz od ludności księgę pamiątkową, zaopatrzoną adresem ułożonym przez prezesa Akademii Umiejętności Morawskiego, Marszałek Foch serdecznie podziękował za tę pamiątkę swego pobytu w Krakowie. O godzinie 22 ej rozpoczął się raut w salonach starego teatru, wydany przez miasto na cześć Marszałka Focha.

W uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków, 12 maja.

(Pat.) Dziś w południe odbyło się uroczyste powitanie Marszałka Focha przez Uniwersytet Jagielloński: zebrany Senat z prorektorem Nowakiem, profesorami i docentami uniwersytetu oraz przedstawicielami władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa. Obecni również byli konsulowie państw obcych w towarzystwie gen. Sosnkowskiego, Marszałka Piłsudskiego, gen. Szepetyckiego, gen. Rozwadowskiego, wojewody Gałęckiego i adiutantów. Przybywającego Marszałka Francji i Polski witano z żywiołowym entuzjazmem. Chór akademicki wykonał „Marsyljanke”, poczem rektor Natanson wygłosił przemówienie.

Marszałek Foch odpowiedział w serdecznych słowach, zwracając się do młodzieży z następującym wezwaniem: Pracujcie, budujcie, nie sądzcie, że dzieło dokonane trwać będzie bez waszego wysiłku. Przemówienie przyjęto okrzykami i oklaskami, poczem odegrano hymn narodowy i kantatę francuską. Marszałek wpisał się do księgi pamiątkowej Uniwersytetu. Delegacja młodzieży wręczyła Marszałkowi adres hołdowniczy.

Msza połowa.

Kraków, 13 maja.

(Pat.) Dziś o godz. 10 odbyła się na Rynku uroczysta msza przed ołtarzem połowym. Przed ołtarzem zajęli miejsca: prezydent Fedorowicz, naczelnicy władz i urzędów, konsulowie, rektor uniwersytetu, generałowie z gen. Szepetyckim na czele i korpus oficerski. O godz. 10 przybył Marszałek Foch, witany owacyjnie przez publiczność. Po odebraniu raportu od gen. Tinza, Marszałek przeszedł przed frontem wojska, po-

czem zajął miejsce przed połowym ołtarzem. Obok Marszałka zajęli miejsca min. Sosnkowski, Marszałek Piłsudski, poseł Panafieu, gen. Rozwadowski i rtm. Pusłowski. Po nabożeństwie Marszałek dokonał dekoracji Legją Honorową, następnie u wylotu ulicy Wolskiej odbyła się defilada pod dowództwem gen. Tinza. Marszałek wraził gorące uznanie inspektorowi armji gen. Szepetyckiemu za doskonałą postawę żołnierza, następnie Marszałek udał się do teatru Słowackiego, gdzie młodzież szkół powszechnych urządziła „Świętówiosny”. Po skończonym przedstawieniu Marszałek opuścił teatr wśród głośniejszych okrzyków dzieci, które go obrzuciły kwiatami. O godz. 13 odbyło się śniadanie u pp. Tarnowskich, poczem Marszałek zwiędzał miasto. O godz. 19 Marszałek Foch przyjął przedstawicieli prasy krakowskiej, a wieczorem był na obiedzie u b. Premiera Nowaka. O godz. 21 m. 45 opuścił Kraków.

Po zabiciu Worowskiego.

Wiedeń, 12 maja.

(Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Lozanny, że Ahrens rozesał do dzienników komunikat, w którym twierdzi, że szwajcarskie władze policyjne były poinformowane o przygotowującym się zamachu. Dziennik dowiaduje się, że Ahrens z powodu szlakowania władz szwajcarskich natychmiast po wyzdrowieniu wydalony zostanie ze Szwajcarii. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że Conradi dokonał zamachu bez współników.

Lozanna, 13 maja.

(Pat.) Władze kantonalne zakazały odbywania zgromadzeń pod gołem niebem, z powodu zamiarów komunistów urządzić demonstracji z okazji zamachu.

Berno, 12 maja.

(Pat.) Po posiedzeniu Rady Związkowej, zwołanem w celu omówienia sytuacji, wytworzonej przez zamach na Worowskiego, wydano komunikat stwierdzający że był to akt zemsty prywatnej.

Odnaczenie gen. Żeligowskiego.

Warszawa, 13 maja.

(Pat.) Premier Sikorski, zgodnie z obowiązującym ceremonjałem w obecności wiceministra Stuzińskiego, adiutanta pułk. Knokowskiego oraz sekretarza kapituły i starszego referenta Prezydium Rady Ministrów p. Otwinowskiego, udekorował gen. Żeligowskiego Wielką Wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Zrównani przedzej, niż się spodziewali.

Warszawa, 14 maja.

(A. w.) Nocy ubiegłej policja warszawska aresztowała 40 delegatów organizacji komunistycznych z różnych miast Rzeczypospolitej, zebranych na zjeździe walnym w Warszawie.

Materiał skonfiskowany przez policję jest nadzwyczaj obciążający. W ręce władz wpadły listy działaczy komunistycznych w Polsce. Z materiałów znalezionych wynika, iż Zjazd miał obradować nad ustosunkowaniem się komunistów polskich do faktu zamordowania Worowskiego.

Konferencja w Lozannie.

Paryż, 11 maja.

(A. w.) „Information” donosi z Lozanny, że oczekiwane jest rychłe ukończenie prac na części finansową traktatu pokojowego, o ile w ostatniej chwili nie wyłoni się nieprzewidzianych trudności. Wobec tego, iż wszystkie sprzymierzeńcy wypowiedzieli się energicznie przeciwko projektorumskiemu, aby kupony długotureckiego były płatne we frankach papierowych, należy przypuszczać, że Ismet Pasza nie będzie obstawał przy tym projekcie. Do rozstrzygnięcia pozostają jeszcze 3 sporne zagadnienia: sprawy koncesyj, sądownictwa dla cudzoziemców i wyspy Castellorizzo.

Marszałek Foch w Krakowie.

Delegacja górali.

Kraków, 12 maja.

(Pat.) Wczoraj przed opuszczeniem Barbakanu wojewoda przedstawił Marszałkowi Fochowi delegację górali tatrzańskich. Delegacja gorąco witała Marszałka i wręczyła mu ozdobną ciupagę. Powszechną uwagę zwracała malowniczość strojów.

Konferencja wojskowa.

Kraków, 12 maja.

(Pat.) Dzisiaj Marszałek Foch uczestniczył w zapowiadanej konferencji wojskowej, w której wzięli udział min. Sosnkowski i szef Sztabu Generalnego Marszałek Piłsudski. W południe po uroczystości w Uniwersytecie Marszałek Foch udał się na śniadanie, wydane w starym teatrze

na jego cześć przez Marszałka Piłsudskiego. Na śniadaniu obecni byli swiata i otoczenie ministra Sosnkowskiego i Marszałka Piłsudskiego oraz grono osobistości ze swiata wojskowego.

Obiad u prezydenta Fedorowicza.

Kraków, 12 maja.

(Pat.) O godzinie 20-iej u prezydenta miasta Fedorowicza odbył się obiad wydany na cześć Marszałka Focha. Obecni byli: Panafieu, generałowie francuscy i polscy ze swiata, biskup Sapieha, rektor Natanson, prorektor Nowak, prezes Akademii Morawski, gen. Sosnkowski, Marszałek Piłsudski, b. poseł polski w Waszyngtonie Kazimierz Lubomirski, gen. Szepetycki, Rozwadowski, Czykiel, pułk. Kutrzeba i inni.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

Liczebność nie jest źródłem energii ludów, chociaż liczebność jest tu jednym ze współczynników, ale i od stopnia, w jakim zainteresowani są współzawodnicy w posiadaniu owego terytorjum. „Sto milionów Rosjan” i „50 milj. Niemców” nie są w tym stopniu zainteresowani we władaniu i utrzymaniu naszego terytorjum historycznego, co my Polacy”.... „Teraz, co do naszych sprzymierzeńców. Możemy i musimy ich szukać wśród różnych ludów, opierając swe przymierze na wspólnych antagonistach”.

Rzecz charakterystyczna, że p. Świętochowski, który w pierwszym okresie swego publicystycznego zawodu nie uchylał się od polemiki z przeciwnikami swymi, grupującymi się wówczas w obozie zachowawczym, ani razu nie wystąpiła do polemiki z „Narodem a Państwem”. Fakt ów spostrzegł Henkiel, redaktor Biblioteki Warszawskiej, izapytywał mnie o przyczynę. Sądze, że p. Świętochowski, pomimo swej zarozumiałości, odczuwał brak wykształcenia politycznego, zresztą z jednej strony obawiał się cenzury, z drugiej opinji. Przez długi czas „Prawda” trzymała się wobec Nar. a P. metody zamieszania. Pismo moje nie było bardzo rozpowszechnione, ale wzbudzało zainteresowanie w sferze ludzi wybitniejszych i często było cytowane w prasie warszawskiej. Likwidowanie programu autonomji przez „Naród a Państwo” znalazło echo w obozie realistów, którzy, wychodząc z innych za-

łożeń i zadań stawianych narodowi w tej sprawie, radzi byli artykułom „Narodu a Państwa”. Kiedy artykuł T. Gruźewskiego o programie autonomicznym, powtórzony przez „Goniec”, wywołał wielką polemikę w prasie, „Prawda” wystąpiła z artykułem „Odwrót”. P. Świętochowski pisał: Nagle przed tygodniem jeden z organów tego głównego Ndcji oświadczył, że ów projekt autonomji wart tyle, co bilet na loterję po ciagnieniu” Prasa Pdecka zaczęła głosić chórem, że „Naród a Państwo” podnosi sprawę likwidacji programu autonomicznego, aby ułatwić Dmowskiemu wycofanie się z tego programu.

Z tego powodu pisaliśmy w listopadzie 1907 r.: „Cóż za perfidja uznawać Naród a Państwo za organ Ndcji! Wszak to pismo od początku swego istnienia zwalczało Ndcję, a szczególnie ostro zwróciło się przeciwko niej po głosowaniu za kontyngensem rekrutów.”

— Dla p. Świętochowskiego, ugodowca z całej swej natury, porzucenie programu autonomicznego jest polityką „krótkiego wzroku i mety”; zrozumieć nie potrafi, że naród może mieć mety, sięgające poza program autonomji, że stanowisko, określające nasz stosunek do państwa, po odrzuceniu programu autonomji może być daleko bardziej godnym wielkiego narodu.”

W sprawie naszego stosunku do programu autonomji wypowiedział trafną uwagę w „Kuryerze Litewskim” w Wilnie p. Abramowicz.

— Pierwsze podniosły głowę te żywioły radykalno-narodowe,

które nigdy nie współczuły szczerze idei autonomji, a swój sceptycyzm chowały dla siebie, nie chcąc odgrywać roli puszczków.

— Szczupła garstka konsekwentnych narodowców, grupujących się dookoła tygodnika „Naród a Państwo”, wydawanego przez Wł. Studnickiego przez ciąg parlamentarnej działalności Ndcji, poddawała program jej i taktykę surowej krytyce. Z tej strony padł pierwszy strzał, zabrzmiał sygnał do odwrotu.

— Tadeusz Gruźewski, niegdyś wierny towarzysz z pod znaku Ndcji, pierwszy w organie p. Studnickiego wystąpił, nawołując do zlikwidowania programu autonomji. Wywody T. Gruźewskiego z wielkimi uznaniem podniósł „Goniec”.

Z powodu stanowiska „Gońca” w danej sprawie pisze p. Abramowicz: Wystąpienie to jest znamienne i może doprowadzić do zmiany w zasadniczym układzie sił politycznych w Królestwie Polskim”.

Nie mylił się tu p. Abramowicz. Z obozu Ndcji wydzieliła się grupa obca ideologii stosunku Polski do Rosji, grupa, która była podstawą polskiego aktywizmu w okresie wojny światowej. Gdy przeciwnie, ideologia autonomiczna okresu 1905—1908 r. utorowała grunt do entuzjazmowania się odezwą Nikołaja Nikołajewicza.

Rosyjska orientacja w Polsce iść musiała dla swego powodzenia w parze z agitacją antyniemiecką.

Prasa polska zaczęła upowszechniać ideę, że przeszkodą w zmianie kursu Rosji względem

zaboru rosyjskiego, przeszkodą w autonomji Królestwa są Prusy.

Wiedząc, że Ndcja zlikwidować postanowiła w 1907 r. agitację antyrosyjską i karm dla patriotycznej agitacji brać wyłącznie ze stosunków polsko-pruskich, rozumiemy, jak fałszywa idea ta krążyć zaczęła w społeczeństwie polskim. Oddziaływała ona, pomimo swego źródła, również na nie Ndcie kole, przynajmniej widzimy, jak postępowcy, zwłaszcza sfera masonska postugiwała się tą ideą. Dziś, gdy zostały wydane listy cesarza Wilhelma II do Nikołaja II, fałsz jest niezaprzeczalny. W listach tych Wilhelm II nie szczędził rad Nikołajowi, poruszając cały szereg spraw prócz jednak sprawy polskiej, kwestji autonomji Królestwa. Prusy nie były przeszkodą Rosji w sprawie autonomji Królestwa, gdyż Rosja nie miała zamiaru dania autonomji.

Przeciwko „fałszowi” temu występowaliśmy z Gruźewskim w dwutygodnikach naszych wielokrotnie.

W okresie drugiej Dumy pisałem: Usilnie kolportuje się u nas ideę, że przeszkodą w daniu autonomji Królestwu, a nawet w likwidacji polityki rasyfikacyjnej są Prusy. Nie wiem, kto swój domysł podał za fakt, lecz operuje się nim ciągle u nas. Jest to pogłoska w gruncie rzeczy ponizająca dla Rosji, bo przedstawia ją w charakterze państwa wasalnego wobec Niemiec, ale zarazem dla niej dogodna, gdyż niechęć naszą za ucisk narodowy w zaborze rosyjskim przenosi całkiem na Niemcy. O ileby pogląd taki zapuścił korzenie w świadomości na-

szej, Rosja mogłaby uzyskać sympatię polskie, nie likwidując rasyfikacji (art. Dwie taktyki).

W grudniu 1907 r. pisałem w notatkach publicystycznych: „Chorzy na Prusaków”—Nasz skołotany organizm narodowy przeżył różne cierpienia. Od paru lat jesteśmy chorzy na Prusaków. Ta choroba psychiczna jest wynikiem hipnozy, uprawianej przez szereg szarlatanów politycznych oraz realnych objawów w zaborze pruskim, które dzięki szarlatanerii publicystyki usunęły ze świadomości naszej wszelką inną dolegliwość narodowego organizmu. Chorzy na Prusaków są ubezwładnieni, do żadnego czynu politycznego niezdolni, mający się im zawsze: Prusacy idą. Chorzy na Prusaków każdy objaw polityczny, wstręt w nich budzący przypisują Prusom. Dodajmy, że choroba ta czepia się słabej lub osłabionej inteligencji.

Gdy przeglądam „Naród a Państwo” oraz dwutygodnik będące jego pseudonimem w 1907 i w 1908 r., widzę, że spór o orientację, o front antyrosyjski lub antyniemiecki rozpoczął się już w owym okresie. Myślnicy chcieli zachować nietkniętą wielki moralny kapitał narodu, bo czuliśmy, że jest potrzebny dla osiągnięcia niepodległości, nie można więc kupować zań drobnymi koncesyjek narodowych. Wystąpiło to widocznie w okresie neo-slawizmu, kiedyśmy po zakończeniu dwutygodników w Warszawie przemieśli nasze pismo do Petersburga.

Władysław Studnicki

Stosunki angielsko-sowieckie.

Stanowisko gabinetu angielskiego.

Wiedeń, 14 maja.

(Pat.). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, iż według doniesień urzędowych angielskich w gabinecie angielskim przeważa zapatrywanie, że tylko zupełnie zadawalająca odpowiedź Sowieców na notę Curzona pozwoli utrzymać dotychczasowe stosunki z Rosją. „Daile Mil“ twierdzi na podstawie urzędowych informacji, że Rosja nie wykonała lojalnie układu handlowego, którym zobowiązała się powstrzymać od wszelkiej propagandy politycznej przeciwko Anglii, w szczególności od finansowania ruchu rewolucyjnego na terytorjum angielskim. Doświadczenie wykazało, że Sowieci zamierzali z góry podejść Anglię i finansować ruchy rewolucyjne na terytorjum Anglii, zapewniając ją jednocześnie o swej przyjaźni, oraz zebrać pomocy dla głodnych. W Anglii nie życzą sobie zerwania stosunków handlowych z Rosją, nie można jednak wyrażonych oszustów traktować tak uprzejmie jak dyplomatów.

Wieść w Moskwie.

Moskwa, 14 maja.

(Pat.). Wczoraj odbył się tu wiec, na którym rozpatrywano obecną sytuację. Przemawiał Czerwiniński, który zaznaczył, że głównym powodem zajęcia przez Anglię stanowiska jest bojaźń o Wschód, którego Rosja broni przed imperjalizmem angielskim. Masy pracujące w Rosji nie poddadzą się żadnemu gwałtowi, gdyż nie Rosja jest inicjatorką zerwania pokoju i nie na nią padnie za to odpowiedzialność. Jeżeli Anglia odrzuci nasze propozycje, będzie to dowodem dążenia do uplanowanego uprzednio zerwania. Następnie przemawiał Trocki, podkreślając pokojowe tendencje Rosji, która jednak twardo trwać będzie na stanowisku, broniąc ją przez armię czerwoną. Po wiecu odbyły się manifestacje.

Krasin leci do Londynu.

Londyn, 12 maja.

(Pat.). „Daily Express“ donosi z Moskwy, że Sowieci postanowili wysłać Krasina do Londynu; ma on jechać aeroplanem.

Przyjazd angielskiego szefa sztabu do Polski.

KRAKÓW 14 maja. (Pat.) We środę rano przybywa tu szef sztabu angielskiego Cavan. Po całodziennym pobycie w Krakowie odjedzie do Warszawy.

Pierwszy zjazd akademickiej młodzieży kresowej.

W d. 6—8 maja r. b. w Warszawie odbył się pierwszy zjazd akademików kresowców, reprezentujący organizacje terytorjalne kresów wschodnich i południowych. Na zjazd przybyli przedstawiciele kół terytorjalnych U.S.B., Koła Akademickiego Kr. Wsch. w Warszawie, Kół Kres. w Krakowie, Lwowie i Poznaniu, oraz Koła Maturalnego w Brześciu nad Bugiem i t. d. Na uroczyste otwarcie zjazdu przybyło wielu posłów i senatorów, profesorów wyższych uczelni, duchowieństwa, przedstawicieli instytucji społecznych, prasy i t. d. Między innymi zaszczytliwy zjazd swą obecnością: J. E. arcybiskup Ropp, p. mec. Obieziński (refer. „Prądy polityczne na Kresach w dobie powstaniowej”), p. Wasilewski, prez. K.O.K., p. Wł. Studnicki, hr. Krasiński, prez. T. R. w Grodnie, p. Berezowski, prez. T-wa Op. nad Kresami, dr. Ofenberg, zastępcy działaczy z Mińska Lit. i t. d. Zjazd otworzył w imieniu Komitetu Organizacyjnego, wyłonionego z Koła Ak. Kr. W. kol. Narbutt, poczem do prezydium powołano kol. Leczyckiego (przew.), Świdę (przew.) z Mińska Lit., Pawłowskiego (Wotyń), Dunin-Borkowską (Podole), Dąbrowskiego (Ukraina), oraz kł. Koltunowicza, Bronowskiego i Mazarakiego.

Główny plan zjazdu, oprócz poznania się wzajemnego i referatów (na pierwszy plan wysunął się doskonały referat „miński“ kol. Mickiewicza i kol. Czerkiewiczówny p. t. „Stan Kresów w świetle statystyki”) — to utworzenie „Komitetu Wykonawczego“. Cel Komitetu — praca społeczna na terenie Kres. Wsch., krzewienie myśli powrotu na kresy rozproszonej po całym świecie młodzieży kresowej, praca nad ludem, gospodarza etc. Do Komitetu Wykonawczego wybrano przedstawicieli ze środowiska warszawskiego (kol. Dąbrowski (przew.), Korczak i Czerkiewiczówna (sekr.), Pawłowski i Narbutt (zast.) — Siedziba K. W. m. Warszawa, Szpitalna 10—15. Zjazd odbył się w atmosferze dawno nie spotykanej w życiu młodzieży harmonijnej i zgody. Jednocześnie postanowiono wykluczyć politykę, wprowadzając hasła pracy organicznej, pracy u podstaw, która mogła zjednoczyć całą młodzież akademicką kresów wschodnich w pracy nad odbudową kresów. Nowatpłiwie zjazd zalażył podwaliny jednego potężnego związku młodej inteligencji kresów wschodnich, skupionej nie na polu polityki, ale twórczości społeczno-gospodarczej. To też inicjatorom zjazdu — kolegom z Koła Akad. Kr. Wsch. w Warszawie, którzy nader pracowicie i sumiennie zjazd zorganizowali, należą się słowa serdecznej podzięk. Uczestnik.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

We Wtorek Zofji Wd. Jana de la Salle.
We Środa Jana Nepom. Andrzeja B.
Wschód słońca o godz. 3 m. 58.
Zachód o godz. 7 m. 55.

WILEŃSKA.

— Zatwierdzenie uchwał. Delegat Rządu zatwierdził następujące uchwały posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 28 kwietnia: 1) w sprawie zwiększenia opłat za energię elektryczną z elektrowni miejskiej, 2) w sprawie zwiększenia opłat za wodę z wodociągów miejskich, 3) w sprawie opodatkowania przedsiębiorstw wyszynkowych na r. 1923, 4) w sprawie subsydjowania Domu Dzieciątka Jezus na utrzymanie podrzutek, 5) w sprawie wydzierżawienia ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne. (A. w.)

— Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Dnia 28 i 29 b. m. odbędą się posiedzenia jawne Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. (A. w.)

— Osobiste. Pan Jan Malecki dyrektor Izby Skarbowej wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

— Powszechny wykład uniwersytecki. P. Stanisław Neyman, Członek Międzynarodowego Sekretariatu Ligi Narodów, wygłosi we wtorek, dnia 15 m. b. o godz. 7-jej w. w Sali Śniadeckich odczyt p. t.: „Organizacja i funkcjonowanie Ligi Narodów“. Wstęp 300 marek.

— Walne zebranie banku Rolniczo-Przemysłowego. Dn. 12 b. m. odbyło się walne zebranie akcjonariuszy banku, na którym postanowiono wypłacić dywidendę w stosunku 50 proc. posiadanych akcji, oraz powiększyć kapitał do 2 milionów marek, wypuszczając nową emisję akcji.

Czynność ta została powierzona Radzie Nadzorczej banku. Przytem licznie zebrani akcjonariusze jednogłośnie wyrazili podziękowanie zarządowi banku za intensywną i owocną pracę.

Następnie zarząd banku podejmował akcjonariuszy kolacją w restauracji George'a.

— Marki stemplowe. W całej Ziemi Wileńskiej dają się odczuwać ogromne trudności przy nabyciu wianek marek stemplowych. W mieście należy stać po te marki w długim ogonku, na wsi dla nabycia jednej takiej marki jeździć czasami wiorst trzydziści, albo więcej. Ponieważ marki stemplowe (herbowe) są dziś śmiesznie tanie i wpływy skarbowe muszą być bardzo małe z tego działu, więc koszt nabycia takiej marki nie stoją w żadnej proporcji do ceny. Czasami się widzi, że ktoś ofiarowuje 500 marek za znaczek o wartości 5 marek, a to z powodu utrudnień przy nabyciu.

— Nowozacieczni. Przez ulice miasta przechodzą szeregi nowozaciecznych, poprzedzanych przez orkiestrę. Miły i sympatyczny widok! Jakże różny od metody okrajania poborowych przez żołnierzy z bagnietami na lufach. Młody

człowiek wstępując do wojska czuć powinien, iż kraj powołuje go do spełnienia szlachetnego i wspaniałego obowiązku, do bronięcia wolności i honoru narodu. Dlatego przemarsz przez ulice miasta z orkiestrą jest pięknym symbolicznym obrzędem.

— Odezwa prof. Sochaczewskiego, malarza - powstańca. Artysta - malarz, profesor Aleksander Sochaczewski, powstańca z roku 1863, który ma właśnie na ukończeniu swój wielki obraz syberyjski, zatytułowany: „Listy z kraju“, prosi niniejszym wszystkich pozostałych przy życiu powstańców, lub też ich rodziny, ewent. krewnych lub znajomych o łaskawe podanie najdokładniejszych dat o stosunku ich do powstania, roku, miejsca urodzenia i t. p. w celu sporządzenia katalogu, będącego objaśnieniem obrazu, który wkrótce zostanie wystawiony i na którym umieszczeni są następujący powstańcy syberyjscy: Frankowski Jan z Kleckiego, Kamelski b. wspólny pracownik „Gazety Polskiej“ w Warszawie, Kamiński Stanisław. Zienkiewicz, syn p. rosyjskiego w Londynie, Głuszak Jakób, b. prezes Komisji dla uwolnienia chłopów na Litwie, dr. Łagowski lekarz arm. rosyjskiej, Szymański Roman inżynier z Warszawy, Intyki wyższy urzędnik Banku Polskiego w Warszawie, Kalinowski (po powrocie z katolgi był przeorem w jednym z klasztorów w Krakowie), Frankowski Roman, książe Czerwinski, Oskierko Aleksander b. oficer gener. szt. ros., Bardecki obywatel z Podolia, Szaramowicz z Kijowskiego, hr. Krasiński, Ulanowski obywatel z Białej Rusi, Murzyński obywatel z Rusi, Peszyński obywatel z Kijowskiego, Bogusławski literat, Paradowski muzyk, Kędzycki Julian prof. uniwersytecki, Łoziński Bolesław obywatel z Rusi, ożeniony z córką Ignacego Kraszewskiego, hr. Bniński Roman, Popowski Józef, Piłko, Klawowicz drukarz, Kręcki August, Rozman Antoni (po powrocie właśc. koło Krakowa), Lipski lub Lipiński, Nowakowski Wacław późniejszy ksiądz w Krakowie, Nowakowski Karol (bracia) zmarli w Irkucku, Potocki Antoni z żoną i synem, Kałuziński, Wlebocki ob. z Rusi, Abakanowicz, Zambrzycki ksiądz, Wolański (bez ręki), Jankowski ofc. ros. (z męczeństwa zmarł), Spiesmann of. wojsk powstańczych, Ratyński, Hryniewicz technolog. Katerla z Warszawy, Walicki Józef, hr. Michał i Mieczysław Wielogóscy, dr. Migórski okulista z Warszawy, dr. Sypniewski, Czernyszewski roszjanin z Petersburga literat, prof. Dubowski, Sielski obywatel z Litwy, dr. Młusowa, Nożaków roszjanin prof. szk. inż. w Petersburgu, Klementowicz, Hofman prof. uniwersytetu zmarł w Krakowie, Skirmunt obywatel z Litwy, Kobylański adwokat, dr. Piekarski, Bogusławski Aleksander, dr. Trzaskowski Wohl Henryk z Warszawy, Głęboki Józef z synem emigr. z Paryża, Kosiniński ob. z Poznańskiego, Margulec, Smoleński Maciej ob. z Płockiego, książę Giedrojć, ks. dziekan Stulginiński.

Prof. Sochaczewski prosi więc o nadanie jak najdokładniejszych dat, dotyczących wyżej wymienionych osób oraz o możliwie jak najwyraźniejsze pismo pod adresem: Aleksander Sochaczewski Wiedeń III Jaquingasse 45, a do redakcji wszystkich pism polskich awraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe przedrukowanie odezwy niniejszej.

— Podziękowania. Dn. 10 b. m. odbyła się kwesta na rzecz zakładów wychowawczych Wł. T-wa „Caritas“. Rezultat kwesty jest następujący: skarbonki daly mk. 2.912.765, przy stolikach mk. 3.107.235, ofiara od p. Stanisława Jasiewiczza mk. 100.000, czyli razem mk. 6.120.000. Wydatki mk. 6.055.000. Wszelkimi przeto osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powodzenia kwesty, zarząd T-wa „Caritas“ składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“.

— Zarząd Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej tr. T. Kościuszki składa serdeczne podziękowanie Kooperatywie Kolejowej (b. Kasy), za przyniesienie 200.000 mkp. na cele kulturalno-światowe.

— Przyjazd prawosławnego arcybiskupa. Dn. 15 b. m. przybywa do Wilna nowo-mianowany przez Warsz. Metrop. zarządzający Wileńską diecezją prawosławną arcybiskup Teodozy, tytułowany arcybiskupem Wileńskim i Lidzkim.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.
— Teatr Polski. Dziś, ekscentryczna sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze“, po raz 18-ty i ostatni. Obsada premierowa.
Jutro sensacyjna sztuka znakomitego francuskiego autora Sardou „Fedora“. Akcja tej rozgłoszonej i ciekawej sztuki cieszącej się wielkim powodzeniem na wszystkich scenach europejskich — rozgrywa się w Petersburgu i Paryżu. Sensacyjna ta sztuka osnutą jest na tle wydarzeń, związanych z ówczesnym nihilizmem, panującym za granicą. Tytułową rolę kreuje p. T. Bohdańska. Reżyseruje J. Leśniewski.

— Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Dziś i codziennie — grana jest melodyjna operetka W. Kollo „Odmłodzony Adolar“ z występem p. H. Dobosz-Markowskiej, primadonny teatrów warszawskich, p. Makarowej primabaleriny i baletmistrza p. Luzzińskiego. Reżyseruje p. M. Dowmunt.
Teatr został gruntownie odrestaurowany i artystycznie urządzony.
Kasa czynna 11—1 i 3—9 w. Początek widowiska o godz. 8 w.

— Teatr Wielki. Dzisiaj 15 b. m. we wtorek po raz ostatni wielkie dzieło nieśmiertelnego poety, największego z neoromantyków, Wyspiańskiego, tragedia „Kłótnia“. Po raz ostatni może publiczność ujrzeć arcydzieło, które każdy z inteligentnych Polaków znać powinien. Stylowa wystawa i znakomite wykonanie zespołu podnosi wartość pięknej tragedji. W rolach głównych pp. Michorowska, Detkowska, Brusikiewicz, Nawrocki i Skalski. W próbach „Caryca“. Opera przygotowuje „Pajace“ i „Cavaleria rusticana“.

— Koncert znanej skrzypkaczki. W tych dniach przyjeżdża do Polski wszechświatowej sławy skrzypkaczka Cecylja Hansen i wystąpi z profesorem Z. Zacharowem w koncertach: w Warszawie, Łodzi, Wilnie.
Koncert u nas odbędzie się 22-go maja w Sali Miejskiej.

Ze sportu.

Z Wileńskiego T-wa Cyklistów. Towarzystwo podaje do wiadomości swych członków iż od dnia 15-go maja b. r. będą się odbywały wycieczki i trenningi, które będą zaliczane i w końcu roku sportowego za takowe będą wyznaczane nagrody I, II i III. Zbiórki codziennie o g. 4 m. 30 p.p. w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego (b. ogród Botaniczny).

W końcu maja r. b. odbędą się 50-cio kilometrowe wyścigi szosowe, w których wezmą udział kolarze z całej Polski.
We wspomnianych zawodach weźmie udział słynny cyklista afrykański p. A. Szatkio.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wybuch elektryczności. Dn. 14 b. m. nastąpił raptowny wybuch elektryczności w mieszkaniu Ch. Kapłana (Niemiecka 22 m. 2) w czasie którego opaliło ręce 3 ch. letniemu dziecku. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— „Mile“ przyjęcie. Dn. 12 b. m. w gościnie u znajomych dostał nożem w nogę i zebra Władysław Kozłowski (Kawaryska 108). Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Otruć. D. 19 b. m. otruta się Zofja Czajłdowa (W. Obozowa). Chorej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Kradzieże. Janowi Korkuciovi skradziono bieliznę i ubrania wartości 10 mil. mk.

Teatr letni.

„Odmłodzony Adolar“, Operetka w 3 ch. aktach, muz. Waltera Kollo.

Bardzo schładnie odnowiony teatr w ogrodzie po-Bernardyńskim, po kilkuletniej przerwie, został uruchomiony pod dyrekcją p. F. Rychłowskiego, którego energiczne i celowe prowadzenie teatru „Lutni“ pozwala wróżyć dobre powodzenie nowemu przedsięwzięciu. Zespół chlubnie znanych i cenionych tutaj artystów daje już rekołmie, że przedstawienia będą osiągały należyty poziom, wymagany od teatru większego miasta.

Na pierwszy ogień wypuszczono nieznaną tutaj wcale operetkę „Odmłodzony Adolar“, niedawna jeszcze nowości teatrów berlińskich. Sam fakt otwarcia sezonu dostatecznie zaciekał publiczność,

zupelnie też słusznie wystawiono najpierw tę dość szablonową farsę z niemniej banalną muzyką, pozostawiając wykonanie rzeczy więcej wartościowych — zapewne — na potem, kiedy teatr już trochę spowszednieje i trzeba będzie znów ożywić zainteresowanie publiczności.

Operetka „Odmłodzony Adolar“ niezupełnie odpowiada pojęciu tej formy, djalogi zajmują zbyt dużo czasu, a ilustracja muzyczna jest nader skromna; całość najwłaściwiej dałaby się określić — farsą z muzyką, lub wodewilem. Sztuka ta — nie gorsza od innych, ale się też niczem nie wznosi ponad miarę przeciętną, może zabawić, nie pozostawiając jednak trwalszego wspomnienia. Najoryginalniejszym jest — drastyczny podkład fabuły, a poza tem: osoby, sytuacje i dowcipy dość już

zużyte, pomimo nader „pieprzonych“, szczegółów. Muzyka brzmi sympatycznie, wszakże nie zawiera żadnego kawałka wybitniejszego i prawdziwie wrażliwego się. Niektóre utwory dawniejsze tegoż kompozytora miały więcej świeżości. Tutaj widać, że Kollo wprost tylko trochę przeksztalca swe dawne pomysły znacznie lepszych operetek; nawet w scenie kulminacyjnej nie potrafił się dowolnić na nic oryginalniejszego i dowcipniejszego, jak na godną potępienia trawestację najsympatyczniejszych części opery „Trubadur“. Bezwartościową banalność samego utworu ratowało tylko istotnie dobre wykonanie.

Rolę tytułową objął p. Dowmunt, artysta godny sceny pierwszorzędnej, umiejący zawsze złagodzić zbyt jaskrawe szczegóły, nie zatracając przytem komizmu

odtworzonych przez siebie postaci. Bez zarzutu byli p.p. Dowmuntowa, Józefowiczowa, Marjański i Józefowicz w rolach, stanowiących specjalność każdego z wymienionych tu artystów i nie dających sposobności do wykazania jakich bądź nowych stron ich talentów. O p. Bieliczu nie piszemy zaim poznamy go w jakiej innej roli, niżeli tej, która mu przypada w udziale. Utafi się już pewien szablon w pojęciach autorów fars i operetek, że amerykański południowy musi być jakimś dzikusem zardrosnym i dziwolągiem. Role takie są zwykle bliźniaczo podobne i nieznośnie głupe. W epizodycznych rolach z powodzeniem wystąpił utalentowany artyści: p.p. Szubert, Kurnakowicz i in.

Na zakończenie chcemy wymienić p. Dobosz-Markowską, ja-

ko nową, jeszcze tutaj nieznaną artystkę, na której głównie się skupiło zainteresowanie publiczności. W roli tancerki Dodo wystąpiła p. D.-M., od pierwszego ukazania się na scenie zdobywając sobie sympatię całej sali grą pełną życia i wdzięku, ujmującą powierchownością i przyjemnym brzmieniem niezbyt silnego sopranu, którym włada w zupełności; można się spodziewać, że się artystka stanie niedługo ulubienicą publiczności. Znać jeszcze trochę było na premierze, że przygotowane ją naprędce, że przygotowana była na naprędce. Nawet tak doświadczony dyrygent, jako pan Wiliński, nie mógł osiągnąć zupełnej zgodności tempa między sceną i orkiestrą. Niewątpliwie, brak ten da się niebawem usunąć w miarę coraz dokładniejszego wzajemnego przystosowania się obu czynników. Michał Józefowicz.

Cecylja Hansen

wszechświatowej sławy
Skrzypaczka

przyjeżdża do Wilna i wystąpi
w Sali Miejskiej
we Wtorek, dnia 22 maja r. b.

Bilety sprzedaje księgarnia
„Lektor” Mickiewicza 4.

— N. Kadenowi (Szopenowska 3),
skradziono futro wartości 5 mil. mk.
— Lucjanowi Tanjanowskiemu (Pańska 8)
skradziono bielizny na sumę 2 mil. m.

TELEGRAMY.

Likwidacja armji Budiennego.
Ryga, 13 maja.

(Pat.) Z Moskwy donoszą, iż dowództwo sowieckie zarządziło likwidację armji Budiennego ze względu na niezmierną jej demoralizację. Poszczególne pułki rozlokowane będą w okolicach Petersburga i Moskwy.

Udział Stanów Zjednoczonych w Trybunale Haskim.

Paryż, 13 maja.

(Pat.) Z Now Yorku donoszą, iż izba handlowa Stanów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję, opowiadającą się za udziałem Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale haskim, oraz za

zwolaniem międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Zbiorowy protest.

Paryż, 14 maja.

(Pat.) W związku z prześladowaniami religijnymi w Rosji wystosowano tu protest podpisany przez kardynała Dubois i głównych przedstawicieli protestantów francuskich, angielskich i amerykańskich, oraz kierowników kościoła greckiego, rumuńskiego i rosyjskiego w Paryżu.

Stany Zjednoczone a redukcja długów.

Londyn, 11 maja.

(a. w.) „Morning Post” donosi z Waszyngtonu iż nie wydaje się prawdopodobne, aby Stany Zjednoczone zgodziły się na re-

dukcję długów, wysuwaną w nocie francuskiej do Niemiec. Kongres zamierza zarezerwować spłaty długu angielskiego na podwyżkę rat inwalidzkich. Wobec tego, iż wzrastają obecnie żądania ofiar wojny, rząd Stanów Zjednoczonych będzie się widział zmuszony do wywarcia większego nacisku na sprzymierzonych, aby spłacili swe długi. Politycy amerykańscy zamyślają już także o możliwości zwrócenia się o spłatę długu do państw mniejszych, jak np. Czechosłowacja.

Giełda.

Wilno, 14 maja.

Żądano. Poszuki. Tranzakwane. ejs.

Złoto: Ruble 2800000. 2780000. 2800000.

Akeje Wi. Pr. B. Handl. 3.7060
WARSZAWA, 14-V. (a.w.) Warszawska giełda urzędowa z dnia 14-V. Dolar 47750, marka niemiecka 1.00. Przekazy: New York 47750, Londyn 222750—220750, Paryż 3175—3155, Wiedeń 68 1/2—66 1/2, Praga 1435—1423 1/2, Belgja 2745—2740, Szwajcjarja 8630—8575. Gdańsk 1.00. Berlin 1.00. Tendencja utrzymana, dla marki niemieckiej zniżkowa.
BERLIN, 14-V. (a. w.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 14 V. Marka polska 91 1/2. Przekazy Warszawa 93.
GDANSK, 14 V. (a.w.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 14 V. Marka polska 91,27—91,73. Przekazy: Warszawa 92,36—92, 94.

Ofiary.

— Dla biednej wdowy z inteligencją. Beżimiennie mk. 2.000.
Braćmi Jabłowscy 9000

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz



„Red Star Line“

Wilno, ul. Wielka Nr. 80
Telefon Nr. 745.

Ponieważ Urząd Emigracyjny rozpocznie od m. czerwca r. b. stemplować affidawity, prosimy wszystkich emigrantów, posiadających takowe, zgłosić się czempredzej do naszego biura

„Red Star Line“ w Wilnie, ul. Wielka 80 ze wszystkimi dokumentami, celem otrzymania niezbędnych informacji.

Najtańsze źródło zakupu! Hurtownia K. O. K.

Ostrobramska 19

poleca kooperatywom i p. p. sklepikarzom w hurcie: cukier, herbatę, kawę, mąkę pszenną i żytnią pyłowaną, mąkę razową, mydło, margarynę, mydlik, pastę, esencję octową, cykorję, ryż, sól szarą i białą, śledzie i słońce.

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 14 maja 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Wileńskiej Nr. 20 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Władysława Trzeciaka, oszacowanych na sumę mk. 95 000 (dziewięćdziesiąt pięć tys.) składających się z jednego kredensu na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 13 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

A. Zasztowt.
Komisarz Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Wilna,

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 17 maja 1923 r. o godz. 10 rano w lokalu fabryki przy ul. Antokola, Piaski Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do fabryki „Rojst” oszacowanych na sumę mk 656.830 (sześćset pięćdziesiąt sześć tys. 830) składających się z jednego motoru automob. syst. „Ford” na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

A. Zasztowt.
Komisarz Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Wilna,

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 17 maja 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Ciesielskiej Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Władysława Holowni oszacowanych na sumę mk. 220.000 (dwieście dwadzieścia tys.) jednej kanapy, jednego biurka i kufra na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

A. Zasztowt.
Komisarz Kasy Chorych.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Ablamowiczowa choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. J. Bernszejn chor. skórne, weneryczne, syfils i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 13—2, przyjmuje 9—11 i 3—6. UDZIELA PORAD.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfils skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Poszukuję korepetycji języka francuskiego Łaskawe oferty składać do administracji „S Ł O W A” pod „Francuzka”.

Nasiona, flance i t. p. poleca Zakład Ogrodniczy i skład nasion

M. Plebańczyka Wilno, ul. Wileńska Nr. 10 Cennik na żądanie.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawion. zębów technik-dentyst. **L. Minkier** Wileńska 21—1. Reperacje wykon. w ciągu 4 g.

Letnisko 4 pokoje, kuchnia, balkon, i wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Antokola, ulica Senatorska 23.

Kupię w Wileńszczyźnie foliark kilka-dziesiąt dziesięcin na warunkach renty terminowej lub dożywotniej (fond perdu) Wiadomość: ul. Mickiewicza 7 m. 5 od 6—7 po poł.

R. Ruciński

Wilno, Wielka Nr 60. Tel. 253

Centrala Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Wilnie przy ul. Mickiewicza 25 zawiadamia, iż w niedzielę, dnia 27 maja r. b. o godz. 8 rano odbędzie się w lokalu Centrali zwyczajne Ogólne Zebranie, z następującym PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Przyjęcie regulaminu obrad.
4. Protokół poprzedniego Ogólnego Zebrania.
5. Sprawozdanie z działalności Centrali za 1922 r. a) Zarządu, b) Dyrekcji, c) Rachuby, d) Wydziału Lustracyjnego.
6. Odczytanie protokołu z rewizji Związku Rewizyjnego.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Zatwierdzenie bilansu udzielenie Zarządowi skwitowania i podział zysków.
9. Zatwierdzenie preliminarza i planu działalności na r. 1923.
10. Przyjęcie nowego statutu Centrali.
11. Powiększenie udziałów.
12. Pożyczki.
13. Wykluczenie członków.
14. Wybory członków Rady.
15. Wolne wnioski.

O ile Zebranie to nie dojdzie do skutku z powodu nieprzybycia potrzebnej ilości członków (§§ 25 i 26) to niniejszym wyznacza się powtórne Ogólne Zebranie, które się odbędzie w tym samym dniu i lokalu o godz. 10 w południe i na mocy § 27 będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

PRZETARG

na kapitalny remont i przebudowę budynków Nr. 30 i 36 Szpitala Okręgowego Nr. 3 w Wilnie na Antokolu, oraz na roboty malarskie wewnątrz koszar Ignacowskich. Kosztorysy ślepe, szczegółowe warunki otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejonie Inż. Sap. Wilno (Arsenalska Nr 5).

Oferty ustawowo osteplowane winny być w olakowanych kopertach, osteplowanych stemplem firmy i złożone oddzielnie na każdą robotę.

Wymagane jest wadium w wysokości 2%, od ogólnej sumy ofertowej. Termin otwarcia ofert upływa z dniem 19 maja r. b. o godzinie 12-ej.

Kierownictwo Rejonu inż. i Sap. Wilno. L. dz. 2640/inż. z dnia 11 maja 1923 r. 3—1

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Kolonii Kolejowej ogłasza konkurs na budowę domów mieszkalnych w Kolonii, położonej na 5 klm. od Wilna przy szlaku kolejowym Wilno—Nowo-Wilejka.

Oferty uprasza się nadsyłać do dnia 1 czerwca r. b. pod adresem: Wilno, ul. Stowackiego Nr. 2, pokój Nr. 45 na parterze, gdzie udziela się bliższych informacji.

Do oferty powinny być załączone rysunki domów z planami i kosztorysami, obliczonymi w złotych polskich. Domy w stylu polskim z mansardami, mają być 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i ogólnej powierzchni parteru do 80, 100 i 120 metr. kw. Zarząd

Krawiec L. Kulikowski,

b. krojeży firm. warszawsk ul. A. Mickiewicza 33-a, (Dom Klubu Handlowo-Przemysłowego). Ceny o 25%, tańsze.

OTRZYMANO
świeży transport wód mineralnych
rozlewów roku bieżącego
Iwonicza, Szczawnicka, Ems-Krenchen, Kissingen, Wildungen, Karlsbadzka, Krościenka-kwasowogłowa, Vichy, Fachingen.
Środk przeciwciepleni.
Spirytus denaturowany (skażony) do palenia.
Składy hurtowe i detaliczne
T-wo I. B. SEGAL
1) Trocka 7, 2) Wielka 28.
3) Adama Mickiewicza 5.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna wszelkich wyrobów włókienniczych. Przedstawicielstwo Tow. Akc. Zakł. Żyrardowskich Specjalność: Wyroby lniane i bawełniane fa ryki Żyrardowskiej.

Kemmern-Łotwa

Sezon kąpielowy od 20 maja do 1 września kąpiele słoneczne, błotne, kwasowogłowe, kompresy błotne. Pensjonat w Kurhauzie. Prywatne pensjonaty. Dostateczna ilość pokoiów i mieszkań w okolicy. Poczta, telegraf, telefon. Na zapytania szczegółowe informacja. (Prospekty)

Dyrekcja Zdrojowa w Kemmern D-r Dsinter.

Bacność!
Młodzi, energiczni ludzie, pozabawieni pracy, mogą mieć stały zarobek pracując za prowidję. Informacje szczegółowe u administratora „Słowa”, Mickiewicza 4.

Warszawski Magazyn Pościelowy

Wileńska Nr. 10. Wileńska Nr. 10. poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu **KOŁDRY** jedwabne, satynowe, wełniane, kołderki dziecięce, plety, prześcieradła, podpięcia, ręczniki i t. p.

T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia“

Wilno, Zawalna Nr. 7, tel. 841. poleca ze składów i wagonowo i detalicznie: **wapno, cement, gips, kafle** piecove, **papę** dachową, cegłę zwykłą i ogniotrwałą oraz wszelkie artykuły budowlane, kanalizac. i wodociągowe

Dokt. med. D. Zeldowicz z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8
Kobieta-lekarsz Dr. Szwarz-Zeldowicz Przyjęcia: 12 1/2—2 i 3—5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfils i skórne Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska Nr. 24).

Maturzysta poszukuje kondycji na lato.

Zgłoszenia do redakcji „Słowa” dla M. E.
Miłosierdziu czytelników naszych polecamy wdowę z inteligencją i trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”

Do sprzedania stół kartowy i komoda. Zarzeczcie 7, m. 6. Od godz. 4—6. 3—1

Dacha (damska) z białych łapek syberyjskich lis, sprzedaje się za 9.000.000 mk. Ul. Sawicz 3—5, od 1—4 g.

Meble stare biurko, szafa do sprzed. Targowa 9 m. 18 od 9—11.

Nauczycielka z muzyką poszukuje kondycji na lato. Oferty w redakcji „Słowa” pod lit. „L. K”

DRUKARNIA „MOTUS” WILNO, WIELKA 42.
Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące